

## **Ruch Kukiz vs Ruch JOW**

Ordynacja JOW jest wspólnym celem wyżej wymienionych organizacji ale są między nimi zasadnicze różnice.

Jedyną intencją działalności ruchjow.pl jest jednomandatowa większościowa ordynacja, która daje możliwość bezpośredniego wyboru posłów w danym okręgu wyborczym. Ruch JOW poza tym nie bierze udziału w żadnej działalności politycznej. Pozwala to na pełną koncentrację na jednym zadaniu: JOW.

Ruchkukiz.pl dodatkowo ma ambicję wprowadzenia jak największej ilości swoich kandydatów do Sejmu i Senatu w celu przejęcia władzy lub ewentualnej koalicji. Jest to niezwykle trudna i kontrowersyjna misja ponieważ zostało mało czasu do referendum 6 września i do jesiennych wyborów.

Powszechnie wiadomo, że do wygrania wszelkich wyborów włącznie z referendum potrzebne są pieniądze i media. Stowarzyszenie JOW i ugrupowanie Kukiza aktywnie zbierają fundusze na swoją działalność ale niestety przeszkadzają im w tym ogólnopolskie media, które teraz niszczą wiarygodność tego drugiego i jego ludzi. Jako polityczny konkurent PO-PIS swoim działaniem daje on mediom szerokie możliwości wielostronnej krytyki, chociażby przez powołanie oficjalnych przedstawicieli w okręgach wyborczych czy też przez otwarte rozważania na drażliwe tematy takie jak strategia rozwoju, podatki, obronność kraju i sojusz z Ukrainą.

Tak wielka i różnorodna gama aktywności pozwala mu tylko na dwie godziny snu dziennie a jak wiadomo deprywacja snu prowadzi do zaburzeń umysłu takich jak stany euforyczne, wady koncentracji i pamięci oraz zachowania podobnego do syndromu ADHD. Człowiek, który cierpi na tego typu dolegliwość potrzebuje

stałych bodźców emocjonalnych aby nie zasnąć i zwykle jego decyzje są pozbawione realizmu.

To wszystko może mieć negatywny wpływ na wynik Referendum ponieważ po wyborach prezydenckich Paweł Kukiz jest utożsamiany z Ruchem JOW, który przez ponad 20 lat był mozolnie budowany przez grupę patriotów pod egidą ŚP. Prof. Jerzego Przystawy.

Niewątpliwie Paweł Kukiz jako kandydat na prezydenta przyczynił się do powstania Referendum i powinniśmy mu za to być wdzięczni. Niestety obecnie trudno jest mu pogodzić pracę na rzecz JOW z budowa struktury zdolnej do wprowadzenia kandydatów do Sejmu i Senatu. Są to dwa całkowicie oddzielne zadania i każde z nich wymaga wiele czasu, pracy i koncentracji. Całkiem słusznie Stowarzyszenie JOW podjęło decyzję o nie przekazaniu organizacji Kukiz listy swoich kandydatów na posłów i senatorów.

Panu Pawłowi przede wszystkim życzę aby się dobrze wysypiał co najmniej 7 godzin każdej nocy aby jego umysł sprawnie pracował, aby miał siłę na koncentrację w walce o dużą ilość głosów w Referendum przy wysokiej frekwencji wyborczej. Wynik plebiscytu będzie rzutował na sukces ugrupowania Kukiza w wyborach na październikowych. Nie czas teraz dzielić skóry na niedźwiedziu.

Mimo że Paweł Kukiz jest obecnie utożsamiany z ordynacją JOW to trzeba pamiętać, że sukces Referendum leży w interesie wszystkich Polaków. Kukiz nie ma na to monopolu.

Przedstawiciele Ruchu JOW ([ruchjow.pl](http://ruchjow.pl)) ostatnio zadeklarowali w specjalnie wydany oświadczeniu, że nie zamierzają angażować się w projekt polityczny budowany przez Pawła Kukiza:

*„Ruch JOW współpracuje z Pawłem Kukizem w zakresie wprowadzenia 460 JOW w wyborach do Sejmu i nie jest zaangażowany w tworzenie bloku politycznego z partiami i organizacjami o różnych celach politycznych, które współtworzą inicjatywę „RuchKukiza”. Teraz Ruch JOW prowadzi kampanię przed referendum 6 września br.”*

Podpisani pod oświadczeniem działacze przekonują, że Paweł Kukiz choć jest reprezentantem ważnych dla nich idei i może liczyć na wsparcie ws. postulatów dot. JOW, to nie ma mowy o współpracy stricte politycznej i partyjnej.

Część współpracowników Pawła Kukiza czuje się rozczarowana kształtem jego nowej formacji politycznej:

*Tysiące ludzi, którzy poświęcili swój czas, dokonywali wpłat na kampanię, przekonywali rodziny, znajomych i sąsiadów – mają teraz odczucie, że nie pracujemy razem na rzecz społecznej i oddolnej inicjatywy, ale tworzymy czysto partyjną strukturę, złożoną z różnych skrajnych grup i stronnictw. Piszą w liście otwartym.*

*To nie jest nasza droga, bo nie jest to droga do naprawy Polski i przywrócenia jej obywatelom. Tego nie da się zrobić partyjno-wodzowskimi metodami które zabijają oddolną energię i inicjatywę.*

Pod listem podpisali się: Patryk Hańczkiewicz (szef sztabu), Patryk Wild (współtwórca programu wyborczego), Tomasz Ochocki (pełnomocnik wyborczy), Piotr Midziak (pełnomocnik finansowy), Artur Heliak (odpowiedzialny za kontakty z mediami), Maciej Skwara (kampania w internecie, w tym media społecznościowe), Bartosz Jungiewicz (reklama w internecie), Paweł Wybierała (koordynator wolontariuszy) oraz Tymoteusz Myrda (koordynator zbierania podpisów, odpowiedzialny też za logistykę).

Wielka szkoda, że Paweł Kukiz złamał swoje postanowienie całkowitej koncentracji na Referendum JOW i został wplątany w koterie budowy politycznych struktur oraz dyskusje na temat „swojego” programu. Trzeba było z tym poczekać do wyniku głosowania. Polskojęzyczne media będą bezpardonowo atakować mianowanych przez niego ludzi oraz krytykować wszelkie jego propozycje. Nie było potrzeby stawiania powozu przed konie. Teraz środki masowego przekazu mają go do rezgrania na swoim boisku krytyki. Jednocześnie trudno mu będzie odbudować zaufanie oddanych wolontariuszy. Paweł Kukiz powinien zdecydowanie wstrzymać swoje parcie na władzę i zachować choć pozory jedności w walce o pozytywny wynik Referendum, który przecież będzie rzutował na jego organizację w dążeniu do wprowadzenia swoich kandydatów do Sejmu i Senatu w wyborach tej jesieni. Mam nadzieję, że lider Ruchu opamięta się i stanie na wysokości zadania aby odbudować zaufanie i jedność działania Polaków w walce o odzyskanie ojczyzny.

Polska potrzebuje zmiany ustroju i ordynacja JOW jest dobrym krokiem w tym kierunku, ponieważ daje obywatelom możliwość wyboru zaufanych reprezentantów, którzy ich nie zdradzą. Proszę nie mylić możliwości wyboru z jego gwarancją. Jak poprzednio wspomniałem do wygrania wyborów potrzebne są media i pieniądze. Żadna ordynacja nie gwarantuje zwycięstwa – wszystko zależy od promocji kandydatów we własnym okręgu i ugrupowania na poziomie ogólnopolskim. Polacy muszą się nauczyć wspierania swoich kandydatów pieniędzem. Bez takich dotacji żadna ordynacja wyborcza nie będzie skuteczna dla naszych reprezentantów. Proszę pamiętać, że pomagając naszemu reprezentantowi naprawdę pomagamy sami sobie.

Teraz ruchjow.pl aktywnie szuka sponsorów promocji ordynacji JOW i Referendum. Głównie chodzi o lawinę małych datków w postaci 10, 20 czy też 50 ZŁ. Zebrana suma od dużej ilości sympatyków będzie miała kolosalne znaczenie dla ich popularyzacji. Wielu Polaków jeszcze nie jest świadomych zalet ordynacji JOW – edukacja na poziomie ogólnopolskim wymaga zebrania znacznych funduszy. Nie można oczekiwać zwycięstwa za darmo. Szczęśliwie racja jest po naszej stronie ponieważ przez ćwierć wieku ordynacja proporcjonalna ewidentnie szkodzi rozwojowi Polski.

Do Referendum JOW zostało niecałe dwa miesiące – jest jeszcze czas na zbiórkę środków finansowych aby zapewnić sukces. Każdy z nas może wspomóc tę szlachetną akcję aby nie mieć potem wyrzutów sumienia, że się nic nie zrobiło. Aby Polska, nasza ojczyzna nareszcie stała się matką a nie okrutną macochą. Kontakt [www.ruchjow.pl](http://www.ruchjow.pl) po instrukcję wysyłki pieniędzy.

Stan Tymiński

Acton, Ontario, 20 lipca 2015

[www.rzeczpospolita.com](http://www.rzeczpospolita.com)